



WINKLER,
wicekanclerz Austrii, zajął
nieprzychylnie stanowisko
wobec rokowań handlo-
wych z Polska.



SZALJAPIN
sławny śpiewak rosyjski
obchodził w bieżącym ty-
godniu 60-lecie swych uro-
dzin.

Marsz japończyków na Dżehol.

Mimo rozpaczliwego oporu oddziałów chińskich, wojska japońskie zajęły już kilka miejscowości

Japonia przygotowuje się do obrony przed blokadą

Londyn, 27 lutego.

Jednomyślne stanowisko Ligi Narodów oraz Stanów Zjednoczonych w sprawie sytuacji na Dalekim Wschodzie wywołało, jak donoszą z Tokio, olbrzymie zdenerwowanie w kołach japońskich.

Koła wojskowe w Japonii liczą się obecnie poważnie z tem, że transporty broni z zagranicy będą teraz niemożliwe, zwłaszcza wobec znanego wniosku, który znaleźć się ma wkrótce w izbie gmin w sprawie zakazu wywozu broni na Daleki Wschód.

Jak wynika z enuncjacji japońskich, sztab generalny poczynił już energiczne kroki w celu uniezależnienia armii od dostaw zagranicznych. Japonia zamierza rozbudować swój przemysł wojenny w najbliższym czasie. Na Korei oraz w Mandżurji rozpoczęta zostanie budowa wielkiej fabryki materiałów wojennych. Z dalszych zarządzeń rządu wynika, że Japonia zamierza zmobilizować

cały naród dla odparcia ewentualnej blokady gospodarczej.

Tymczasem z frontu w dalszym ciągu nadchodzą wiadomości o rozwijającej się ofensywie wojsk japońskich w pro-

wincji Dżehol. Urzędowo potwierdza się wiadomość, o tem, że Kallu i Pei-Piau zostały zajęte. Japończycy rozpoczęli w nocy atak na granicy Dżeholu.

W ofensywie bierze udział 90.000

żołnierzy. Chińczycy, którzy cofają się koncentrują znaczne siły w okolicy miast Czi-Feng i Lingyuan. W ciągu niedzieli japończycy obsadzili miasto Tschaoilang.

As wywiadu rosyjskiego w czasie wojny

jednym z bohaterów afery przemytniczej. — Zamiast premii... 3 miesiące aresztu

Hertz pracował w Sztokholmie „na dwie strony“

Warszawy, 27 lutego.

W swoim czasie głośna była afera przemytnicza niejakiego Terkeltauba, który przemycał za milionowe sumy kapelusze. Przemytu dokonywano przy pomocy samolotów.

Obecnie w związku z tą sprawą u-

jawione zostały sensacyjne kulisy tej niecodziennej afery.

Oto jednym z tych, którzy zawiadomili straż graniczną o bandzie Terkeltauba, był Józef Hertz, który miał otrzymać nagrodę w wysokości 15.000 zł. Hertz otrzymał jednak małą zaliczkę, a resztę pieniędzy miał otrzymać po uprawomocnieniu się wyroku.

Tymczasem Hertz nachodził pewnego kierownika w ministerstwie skarbu, żądając od niego natychmiastowego wypłacenia premii, a skoro to nie nastąpiło, Hertz ubliżył owemu kierownikowi wydziału, wskutek czego wytoczono Hertzowi sprawę i został on skazany na 3 miesiące aresztu.

Ale największą sensacją w tej całej sprawie jest sama postać Herta. Oto Hertz za czasów caratu był asem wywiadu rosyjskiego i nazywano go „królem szpiegostwa“.

Po wybuchu wojny Hertz z ramienia wywiadu rosyjskiego założył w Warszawie szkołę szpiegów, w której wyszkolił cały zastęp młodych szpiegów rosyjskich i następnie przeprowadził ich na stronę niemiecką i austriacką.

Następnie rosyjski sztab generalny delegował Herta do Sztokholmu, gdzie stanął na czele rosyjskiej centrali szpiegowskiej. W tym czasie niemiecki sztab generalny zaczął masowo wylawiać

szpiegów rosyjskich, pochodzących ze szkoły Herta. Rosyjski sztab generalny nie mógł dociec, kto wydał listę tych szpiegów.

Po wojnie Hertz powrócił do Warszawy, w r. 1919 wypłynął jako świadek w sensacyjnym procesie artysty kabaretowego Fortwila, który był przez sądy polskie skazany za działalność z wywiadem niemieckim na szkodę obywateli polskich.

Proces ten był wówczas sensacją dnia i odsłonił sensacyjne kulisy z działalności Herta, który przez pewien czas był również szefem Fortwila.

Okazało się na tym procesie, że prowadząc w Sztokholmie rosyjską centralę szpiegowską, Hertz także jednocześnie znalazł się na służbie niemieckiego sztabu generalnego i działał na dwie strony. Obecnie Hertz ukrywa się w cieniu i odwiedza codziennie salę bilardową w popularnej w Warszawie cukierni.

Jest to łysy człowiek korpulentny, który robi na oko wrażenie jakiegoś dyrektora banku. Czem zakończy się pretensje Herta o prowizję za wykrycie bandy przemytniczej Terkeltauba, narazie jeszcze niewiadomo.

Wyrok skazujący Herta za zniwagę naczelnika G. w tych dniach został uprawomocniony.

Akcja o umowę zbiorową

obejmuje cały przemysł włókienniczy

Lódź, 27 lutego.

(t) Akcja włóknarzy o zawarcie umowy zbiorowej, obejmuje tym razem nie tylko wielki i średni przemysł zrzeszony, ale również drobny przemysł zrzeszony i niezrzeszony.

W sobotę związki zawodowe włóknarzy wystosowały pismo do stowarzyszeń fabrykantów przemysłu włókienniczego w Łodzi (drobny przemysł), prosząc o wyznaczenie terminu konfe-

rencji dla omówienia warunków umowy zbiorowej.

W związku z tem stowarzyszenie fabrykantów zamierza zwrócić się do pozostałych organizacji gospodarczych z propozycją, aby w razie zwołania konferencji z włóknierzami wzięli w niej również udział delegaci stowarzyszenia, t. zn. aby rokowania przemysłu były łączne.

Fabryka fałszywych znaczków sądowych

wykryta została w Przemyślu

Przemyśl, 27 lutego.

W Przemyślu została zlikwidowana przez władze fabryka fałszywych znaczków sądowych. Funkcjonariusze wydziału śledczego dokonali rewizji w Drukarni Powszechnej przy ul. Dworskiego 15. W chwili, gdy policja weszła do drukarni, zastała przy pracy cynkografa, drukującego fałszywe znaczków sądowych.

Dochodzenia wykazały już, że inicjatorem całej imprezy był pewien właściciel owocarni, który imprezę tę finansował. Papier do druku fałszywków

sprowadzany był z zagranicy. Jest to papier specjalnie gumowany.

Fabryka była czynna już od dwu tygodni i większe zapasy znaczków została już wysłać do pośredników wileńskich i warszawskich, celem ich rozpowszechnienia na tych terenach.

W samej drukarni policja znalazła zapas tysiąca znaczków trzyzłotowych. Zakwestjonowano korespondencję, przeprowadzoną przez fałszywcy z zagranicą i z pośrednikami w całym państwie. Ponadto skonfiskowano klisze i papier.

Inicjator fałszerni i cynkograf zostali z miejsca aresztowani.

Afera pocztowa na Litwie

W czasie druku defektowali znaczki, i później sprzedawali je... filatelistom

Kowno, 27 lutego.

W litewskiej administracji pocztowej wykryto ogromne nadużycia przy wydawaniu znaczków okolicznościowych. Dotychczas pociągnięto ośmiu wyższych urzędników do odpowiedzialności.

Stwierdzono mianowicie, że urzędnicy ci przy drukowaniu marek defektowali całe serie, które następnie musiały być wycofane i sprzedawane je handlarzom jako curiosa.

Marki te osiągnęły później ogromne

ceny. N. p. marka jubileuszowa z portretem Witolda, wydrukowanym odwrotnie, osiągnęła cenę 160 marek niemieckich za sztukę.

Z miarodajnej strony oświadczają, że w ten sposób wyłudzone około 1250 tysięcy marek od handlarzy zagranicznych. Przypuszczają, że tych nadużyć dopuszczano się od roku 1924.

Prokuratorja porozumiewa się w tej sprawie z różnymi hurtownikami zagranicznymi.

Przemysł górnośląski cofa się w obawie przed upaństwowieniem kopalń

Sosnowiec, 27 lutego.

Według uprzedzających wieści, wielki przemysł węglowy zmienił swe dotychczasowe stanowisko w sprawie plac górniczych w obawie przed wywołaniem strajku generalnego.

Związki górnicze zapowiadają na

wypadek dalszego zaostrzenia się zataręgu podjęcie akcji upaństwowienia kopalni. Dla uniknięcia głoszenia tego rodzaju hasel noszą się przemysłowcy z zamiarem cofnięcia wymówień dotychczasowej umowy zbiorowej.

Jak Hitler agituje?

Norymbergja, 27 lutego.

Na zebraniu narodowo-socjalistycznej partii w Norymberdze wygłosił w sobotę przemówienie kanclerz Rzeszy Hitler wobec około 25 tysięcy słuchaczy.

Po krótkim powitaniu przez posła Steichera zabrał głos Hitler, który powiedział m. in.:

Przeciwnicy pytają o nasz program. My musimy na to odpowiedzieć: Nie czas, byście pytali, czego chcemy, ale

my mamy prawo pytać, co wy zrobiliście.

Przeciwnicy muszą dzisiaj zdać sprawę z tego co popelnili w ciągu 14 lat. Mówili o socjalnej odbudowie, a dzisiaj mamy, jako wynik: Zrujnowanie chłopu zubożenie stanu średniego i bezrobocie jedn j trzeciej robotników.

Do tego dołącza się krytyczna sytuacja finansów publicznych. Wszędzie rozkład, oto wynik tego 14-letniego reżimu. Naród niemiecki musi 5 marca postanowić o swoim losie.

Demonstracja krów przeciw... podatkom

Niezwykła manifestacja w naddunajskiej stolicy

Demonstracje, marsze, pucze, chodzący, transparenty stały się już w stolicy Austrii zjawiskami powszednimi. Zarówno urządzający te imprezy, jak również i ci, przeciwka którym demonstracje te są skierowane, stali się na wszystko obojętni i apatyczni.

Wyście mas na ulice nie wywiera już dziś żadnego niemal wrażenia. Ludzie zrezygnowani w najwyższe, wszystkie nawięzły losy przyjmują z pokorą, niezdolni już nawet do protestowania. Kapitałiści głodują dziś solidarnie z proletariatem. Ramię przy ramieniu kroczą do samowolnej śmierci, skrachowani bankier i głodny bezrobotny.

Niedawny wysiłek wlecz się bez nadziei po ulicach pięknego Wiednia, wraz ze swoim niedawnym niewolnikiem i obaj jednakowo przymierają z głodu. Któż więc, i przeciwko komu ma urządzić demonstrację? To też od dłuższego czasu na ulicach Wiednia panuje niemal niezmacona cisza.

Niedawno jednak opinia publiczna Austrii została żywo poruszona planowaną olbrzymią demonstracją. Rząd odbył kilka tej sprawie poświęconych narad. Również prezydium policji intensywnie się naradzało, czy dopuścić do demonstracji, która tak żywo zakrzętnęła umysły i fantazję mieszkańców stolicy naddunajskiej.

Jak był powód tej niepowседневnej demonstracji, która niema swego precedensu w żadnym kraju na świecie?

Otóż rząd austriacki nałożył olbrzymie podatki na wytwórców produktów mlecznych. Właściciele i producenci tych produktów już od dłuższego czasu protestują, posyłają do Wiednia delegacje i memorjały. Co pewien czas odbywają się burzliwe zebrania, na których zazwyczaj zapadają uchwały stwierdzające, że nałożone ciężary podatkowe są zbyt duże i niemożliwe do zniesienia. W końcu zainteresowani zagrozili, że jeśli rząd nie uwzględni ich dezyderatów, to wówczas będą oni zmuszeni do zabicia wszystkich krów i tem samem cała Austria będzie pozbawiona mleka i przetworów mlecznych.

Groźba włościan nie odniosła jednak pożądanego skutku i żądania ich

zostały przez rząd odrzucone. Chytrzy właściciele austriaccy wpadli wówczas na kapitalny pomysł.

— Jeśli logiczne wywody nasze i memorjały nie wywierają żadnego skutku, jeśli żądania nasze stały się głosem woającego na puszczy, to w takim razie niech głos zabiorą same krowy — niech więc teraz one protestują przeciwko zbyt dużym podatkom.

Przyznać trzeba, że pierwszy występ czworonożnych demonstrantów wywarł olbrzymie wrażenie. Dzisiejsza krowa zdała egzamin, że potrafi ona być nie tylko dostawcą mleka, lecz, że w odpowiednim czasie zdoła ona również walczyć o swoje prawdy o życie.

Pewnego pięknego i mroźnego poranka przed bramami Wiednia zebrano przeszło pięć tysięcy krów, które urządziły swoisty marsz na stojące Austrii. Demonstrantki przybyły ze wszystkich stron kraju, z najbardziej zapadłych osad i wiosek chłopskich i w dobrze zorganizowanym pochodzie wkroczyły w mury stolicy.

Na czele pochodu kroczyła arystokracja krowia — tłuste i wielkie okazy tyrolskie, które Austrii nieraz szczyliła się niemniej, niż swoimi bogactwami kulturalnymi. Po tej arystokracji, następowała szara masa — średnio tłuste, lub nawet chude krowy z opuszczonymi łbami.

Swoista demonstracja trwała przeszło dwie godziny. Krowy są z natury powolne, to też kroczyły one malestycznie po zamrażanym bruku, wypełniając ulicę kłębami gorącej parwy buchającej z ich pysków.

Czworonożne demonstrantki rozumiały śnać doniosłość misji jaką im powierzono i odpowiedzialność, jaką ponoszą one za los swoich towarzyszek z całej Austrii, nad którą zawisła groźba śmierci, gdyż maszerowały one w skupieniu i ciszy.

Niemym protestem swoim chciały one wymóc na rządzie austriackim aby olbrzymi ciężar podatków został zmniejszony. Stały one przed oknami parlamentu wiedeńskiego na Ringstrasse i wznosiły błagalnie swoje ciężkie łby w stronę okien, za którymi przebywają

wysocy dygnitarze miejscy.

Spokój nigdzie nie został zakłócony. Nad demonstracją czuwała milicja porządkowa, rekrutująca się z pastuchów którzy musieli gwarantować, że całkowity porządek i ład musi być zachowany, i że natychmiast po zakończeniu demonstracji, krowy wrócą do swoich obór i zapadłych nor.

Pomimo tych obietnic rząd jednak nie żywił widać zbyt wielkiego zaufania do czworonożnych demonstrantów, to też przedsięwzięto najdalej idące środki ostrożności. Skonsygnowano duże oddziały policji i żandarmerji, która siła zmusza krowy do odwrotu.

Rząd pozostał nadal głuchy. Smutne krowy z opuszczonymi łbami i z rozpaczliwym ryczeniem wróciły do swoich obór, nie zdoławszy wywrzeć należytej presji w kierunku obniżenia zbyt wygórowanych podatków.

Samochód z... zapachem fiołków

Nowy trick reklamowy w Ameryce

(sb) Amerykanie wpadli na nowy sposób reklamy. Dotychczas do tego celu używano dzienników, lub reklam świetlnych i zapowiedzi radiowych. Obecnie środkiem reklamowym stały się... perfumy. Dawniej salony samochodowe posiadały odpowiednie oświetlenie, obecnie samochody perfumują się, co ma rzekomo zachęcić do kupna.

— Najnowszy model Forda z zapachem fiołków — zachwala sprzedawca.

Inne firmy po zapłaceniu rachunku dodają naperfumowaną karteczkę z napisem „Dziękuję”. Pewne towarzystwo

Czy wiecie, że...

... gdy człowiek marszczy czoło, wprawia w ruch aż 50 mięśni. (sb)

... w kilku szpitalach angielskich, do flaszeczek, zawierających trucizny przy mocowaniu dzwonki, które dzwonią w czasie opróżnienia flaszki. W tak dowcipny sposób zdołano zapobiec wielu nieszczęśliwym wypadkom powstałym wskutek użycia lekarstwa z niewłaściwej flaszki. (sb)

... w Dundee, pod Londynem przyszło na świat dziecko z pełnym uzębieniem. Jest to rzadko notowany wybrzyk natury.

... w pobliżu równika można jeździć na nartach, albowiem szczyty gór w kolonii angielskiej Kenia są przez sześć miesięcy pokryte śniegiem. (sb)

... najwyszy grobowiec znajduje się w Indiach. Na cmentarzu w Kalkucie spoczywają zwłoki sędziego Petersona, a „nagrobek” wzniesiony przez krewnych na wysokości 200 stóp.

... prezydent Wenezueli generał Juan Gomez należy do największych miłośników kina na świecie. Codziennie po czynnościach urzędowych udaje się do innego kina, czasami nawet bywa jedynym dniem w dwóch kinach. (sb)

Telegraficzne oświadczenia prezydenta

W jaki sposób miss Folsom została „pierwszą kobietą Stanów Zjednoczonych”?

(sb) Nowy prezydent Stanów Zjednoczonych, Roosevelt, obejmie już wkrótce urządowanie. W związku z tem czynione są w Białym Domu przygotowania do godnego przyjęcia dostojnego gościa.

O ile świat gospodarczy i polityczny zajmuje się wszelkimi poczynaniami nowego prezydenta, o tyle kobiety amerykańskie interesują się żywo osobą małżonki prezydenta.

Małżonka urzędującego prezydenta Stanów Zjednoczonych nosi tytuł „Pierwszej kobiety Stanów Zjednoczonych”. Dzienniki amerykańskie podkreślają przy tej okazji zgodnie, że praca prezydenta Stanów jest niezwykle wyczerpująca. Ciekawe jest, że w Stanach Zjednoczonych nie żyje już żaden były prezydent, natomiast żyje aż 6 wdów po byłych prezydentach. Tak swoistym „rekordem” nie może się poszczycić żadne państwo na świecie.

Wdowami po byłych prezydentach są panie Woodrow Wilson, Roosevelt, Coolidge, Taft, Preston i Harrison. O ile jednak opinia publiczna żywo interesuje się osobą małżonki urzędującego prezydenta, to jednak szybko o niej zapomina i dziś napewno nikt z pośród 120-milionowej ludności Stanów nie wie dokładnie, co porabiają wdowy. Z pośród żyjących wdów po prezydentach Ameryki największym szacunkiem cieszyła się żona prezydenta Cleveland. Była ona sferotą i nazywała się France Folsom. Wychowywała się w internacie paryskim, a kosztą na jej utrzymanie łożył bliski znajomy ojca — Cleveland. Gdy obrano go Prezydentem Stanów, zadeponował do swej wychowawcy i telegraficznie poprosił o jej rękę. Folsom przyjęła tę propozycję i udała się do Stanów Zjednoczonych, oficjalnie już jako narzeczona prezydenta.

Zapowiedź zaślubin Clevelanda, liżącego wówczas 47 lat z młodszą od siebie o dwa razy miss Folsom wywołała w Ameryce niezwykłą sensację. Gdy

ubezpieczeniowie w Connecticut dostarczają ubezpieczonym na wypadek pożaru polisy ubezpieczeniowe, które czuć... spalenizną.

Obecnie nawet produkuje się specjalne papiery do pakowania, które wydają zapach artykułów spożywczych i pobudzają tem samem apetyt. Naprzykład szynkę pakuje się w papier, który wydaje zapach szynki, tak, że nim klient dojdzie do domu, czuje przez cały czas zapach zakupionego mięsiva i siada z niebywałym apetytem do stołu.

Folsom została wreszcie „Pierwszą kobietą Stanów Zjednoczonych”. Białe Dom stał się ośrodkiem życia kulturalnego wyższych sfer Ameryki.

Cleveland była niezwykle zdolną i wykształconą kobietą i zgrupowała dookoła siebie najwybitniejszych współczesnych uczonych.

Po blisko 5-letnim pożyciu małżeńskim, prezydent Cleveland zmarł, a młoda jeszcze wdowa wyszła po raz drugi zamaż za profesora uniwersytetu w Princeton.

Żona prezydenta Wilsona była wdową po bankierze waszyngtońskim, Normanie Galt. Wdowy pozostałych prezydentów żyją w zapomnieniu, nie mając nic wspólnego z polityką.

Tęcza nad Wezuwuszem

(z) Wezuwusz, który przebudził się ze swej dwuletniej śpiączki, dał badaczom nową zagadkę do rozwiązania. Mia nowicie, w nocy nad płonącymi kraterami wulkanu ukazują się tęczowe promienie, które rozrzucają po niebie różnobarwne promienie.

Ponieważ eksperci zapewniają, że niebezpieczeństwo nowego wybuchu minęło, przeto koleje, zdrażające w stronę wulkanu, przepelnione są podróżnymi, pragnącymi obejrzeć czynny wulkan.

Kapitan Dino Maccl, znany alpinista i uczyony zapewnia, że „tecza nad Wezuwuszem” pochodzi z gazów, które wydobywają się z wulkanu i spalają się nad nim.



Niema Polski bez Pomorza!



Japońskie kimono i europejski cylinder

— w takim stroju chodzi słynny hodowca perel japońskich. — Perły mogą być sztucznie wytwarzane

(m) Japończycy słyną ze swojego patriotyzmu i poświęcenia. Pewien hodowca perel, Kokihi Mikimoto, chcąc podnieść katastrofalnie spadające ceny perel, spalił 720.000 najpiękniejszych okazów swojej hodowli.

Sędziwy 75-letni starzec jest też teraz czczony w Japonii, jako bohater na rodowy, gdyż samopoczucie jego zasługuje na najwyższe uznanie i szacunek.

Kokihi Mikimoto posiada olbrzymie tereny, przeznaczone na hodowlę perel, jest też słusznie nazwany japońskim królem perel. Hodowla muszli jest jedyną treścią i namiętnością jego życia, to też nie dziwnego, że każdy krok Mikimoto decyduje o sytuacji na japońskiej giełdzie perel.

Perły Mikimoto, aczkolwiek sztucznie hodowane, uchodzą za najpiękniejsze, nietylko w Japonii, ale mają już swoją ustaloną markę na całym świecie; posiada on domy sprzedaży w Paryżu i Londynie.

Z dumą cytuje Mikimoto orzeczenie najwyższego sądu francuskiego, przed którym zakończył się na jego korzyść proces sprzedaży perel japońskich, jako fałszywych. Stwierdzono wtedy, że japońskie perły, pochodzące ze specjalnie w tym celu hodowanych ostrzyg, a wytwarzane naukową metodą drażnienia perłoplawów, celem wydania masy perłowej, nie są imitacją i mogą być sprzedawane jako naturalne

i prawdziwe.

Drażnienie perłoplawów odbywa się w sposób następujący: Ogólnie wiadomo, że przedostanie się najmniejszego choćby ciała do wnętrza muszli perwej, powoduje wydzielanie się substancji płynnej, która otaczając ziarenko piasku, które dostało się do wnętrza muszli, momentalnie twardnieje i staje się piękna, lśniąca perła. Mikimoto wyzyskując to zaczął stosować owe sztuczne drażnienie perłoplawów, otrzymując tą drogą perły.

Przedsiębiorczy japończyk uzyskał w ten sposób perły wartości ponad milion dolarów rocznie. Dwór japoński uważa za punkt honoru nabywanie perel wyłącznie u Mikimota.

Słynny hodowca przyjmuje w zwykły sposób swych gości z Europy lub Ameryki. Służba przynosi kosze pełne muszli perłowych, z których Mikimoto własnoręcznie wyjmując perły i podaje je gościom w upominku.

Japoński król perel odznacza się w Japonii, nietylko swem wielkim bogactwem, ale i wyglądem zewnętrznym. Ubiiera się on na uroczyste przyjęcia w japońskie, bogato haftowane kimono i... europejski cylinder.

Na zapytanie pewnego dziennikarza co taki strój oznacza, odpowiedział słynny Mikimoto, że człowiek w ten sposób ubierający się doszedł do wysokości zaszczytów i godności za specjalne zasługi.

Kto musi płacić podatek wojskowy?

W najbliższych dniach będą rozesłane nakazy płatnicze. — Stawki dla poszczególnych kategorii płatników

Łódź, 27 lutego

(i) W najbliższych dniach rozesłane będą nakazy płatnicze podatku wojskowego.

Sprawa ta jeszcze po dzień dzisiejszy budzi wiele wątpliwości, albowiem nikt niemal nie orientuje się, czy obowiązek płacenia i czy jego dotyczy rozporządzenie w tym względzie. I dlatego „Express” zasięgnął najbardziej źródłowych informacji w tej sprawie.

A więc podatek wojskowy opłacają: 1) Uznani przy poborze za zupełnie niezdolnych do służby wojskowej kat. E. 2) Uznani przy poborze za zdolnych do służby wojskowej w pospolitem ruszeniu z bronią lub bez broni „kat. C. i D.” 3) Przeniesieni do rezerwy po 5-miesięcznej służbie wojskowej jako jedyni żyjący rodzina. 4) Uznani w czasie odbywania służby czynnej za zdolnych do służby wojskowej tylko w pospolitem ruszeniu (kat. C. i D.) lub za zupełnie niezdolnych do służby wojskowej (kat. E.) jeżeli obniżenie ich zdolności fizycznej nie pozostało w związku przyzwyczajonym ze służbą wojskową i o ile nie przeszli oni w międzyczasie więcej, niż 5 miesięcy.

Zśród wyżej wymienionych osób zwolnieni są od płacenia podatku:

W zupełności: 1) Utrzymywani kosztem samorządu gminnego lub dobroczynności publicznej. 2) Uznani za zupełnie niezdolnych do służby (kat. E.), którzy są zarazem zupełnie niezdolni do pracy fizycznej i umysłowej. 3) Osoby, które w czasie mobilizacji wstąpiły ochotniczo do wojska, jeśli następnie otrzymały kategorię C. D. lub E.

Częściowo i to w poszczególnym roku podatkowym: 1) Którzy uznani zostali przy poborze za zdolnych do służby wojskowej i po odbyciu 5-miesięcznej służby przeniesieni zostali do rezerwy. 2) Ci zśród osób, którzy przed poborem ukończyli co najmniej jeden stopień przysposobienia wojskowego i po poborze w danym roku podatkowym co najmniej przez 6 miesięcy braли nadal czynny udział w pracy przysposobienia wojskowego, lub też jako bezrobotni są zarejestrowani przez PUPP.

Ile wynosi podatek wojskowy?

Rozróżniamy dwa rodzaje wymiaru: albo podatek zasadniczy, albo dodatek do państwowego podatku dochodowego.

Podatek zasadniczy płacony jest przez tych, którzy nie osiąga dochodów, podlegających państwowemu podatkowi dochodowemu i wynosi:

1) 10 złotych dla osób przeniesionych do rezerwy po 5-miesięcznej służbie wojskowej lub uznanych za zupełnie niezdolnych do służby (kat. E).

2) Kwotę 15 złotych dla tych osób uznanych za zdolnych w pospolitem ruszeniu bez broni (kat. D.).

3) Kwotę 20 złotych rocznie dla osób uznanych za zdolnych do służby w pospolitem ruszeniu z bronią (kat. C).

Podatek wojskowy, jako dodatek do państwowego podatku dochodowego opłacają ci wszyscy, którzy ze względu na swe zarobki płać państwowy podatek dochodowy, bezpośrednio lub wskutek potrącania im z pensji. Wysokość tego podatku wojskowego zależy jednak od tego, czy dana osoba płaci podatek dochodowy od uposażeń służbowych i wynagrodzeń za pełną pracę czy też od innych źródeł dochodu.

Dokładnie podatek ten wynosi:

1) Od 0,2 proc. do 2 proc. podatku dochodowego z uposażeń służbowych i wynagrodzeń za pracę pełną.

2) 10 do 20 proc. od stawki, przypadającej od dochodu z innych źródeł — Przytem osoby, które mają kategorię E. płać 10 proc., posiadające kategorię D. — 15 proc. a posiadające kategorię C. — 20 proc. podatku dochodowego.

Obowiązek płacenia podatku wojskowego gaśnie:

1) Z powodu powołania lub ochotniczego wstąpienia do wojska.

2) Z końcem 40 roku życia odnośnie do przeniesienia do rezerwy.

3) Z końcem 50 roku życia odnośnie do przeniesienia do pospolitego ruszenia.

Powyższe wyjaśnienia niewątpliwie przyczyniają się do usunięcia wszelkiego rodzaju nieporozumień i wątpliwości.

Wizja lokalna w Brzuchowicach odbędzie się 16 marca

Kraków, 27 lutego.

Jak wiadomo, w dniu 6 marca rozpoczyna się w Krakowie proces Gorgonowej. Na sprawę wezwano już świadków na pierwsze 10 dni. W dniu 16-go marca sąd wraz z stronami uda się do Brzuchowic, gdzie dokona wizji lokal-

nej. Wizja odbędzie się w dzień i w nocy. Wizja trwać będzie 4 dni i w tym czasie przesłuchanych będzie na miejscu kilku świadków, poczem 20 i 21-go marca rozpocznie się dalszy ciąg procesu w Krakowie.

Adwokat skazany na miesiąc aresztu za sprzeniewierzenie... 20 złotych

Kraków, 27 lutego.

Znany w Krakowie emerytowany inspektor policji Schymschneider uczul się obrażonym w lipcu ub. roku przez lekarza dr. Maurycego Habera wobec czego postanowił go zaskarżyć do sądu.

W tym celu udał się do adwokata dr. Adolfa Schnitzera, któremu wręczył 20 zł. tytułem kaucji. Ponieważ rozprawa przez długi czas nie była wyznaczona, udał się on do adwokata, który oświadczył mu, że sprawa się przeciąga

z powodu reorganizacji sądownictwa a następnie, że sprawa została umorzona z powodu amnestji.

W końcu p. Schymschneider dowiedział się, że sprawa ta wogóle do sądu nie wpłynęła, wobec czego zrobił doniesienie karne na adwokata. Wczoraj stanął dr. Haber przed sędzią Janickim. Tłumaczył się on zapomnieniem. Sąd skazał dr. Habera na miesiąc aresztu. Karę tę darowano mu na podstawie amnestji.

Aresztowanie machera poborowego zamieszkanego w afere skazanego por. Rudnickiego

Warszawa, 27 lutego.

Wezwany jako świadek do kancelarii wojskowego sędziego śledczego macher poborowy Sruł Sroka — został w czasie przesłuchania aresztowany z polecenia sędziego śledczego Zalcberga.

Sroka jest zamieszany w sprawę wykrytej niedawno afery poborowej. Przeciwko niemu toczy się śledztwo,

które prowadzi sędzia Zalcberg. Ponieważ był już kilkakrotnie wzywany bez skutku do kancelarii sędziowskiej, prze to osadzono go w areszcie.

Syn aresztowanego, Chaim Sroka, również macher poborowy, utrzymywał kontakt ze skazanym przed kilku dniami za nadużycia por. Wacławem Rudnickim.

Napad rabunkowy na uczestników zabawy Pobili i obrabowali kilka osób

Warszawa, 27 lutego.

W szkole powszechnej, przy ul. Gostynińskiej 9 odbywała się w nocy zabawa, urządzona przez Koło rodzicielskie tej szkoły na rzecz biednych uczniów.

W trakcie zabawy przybyło do lokalu dwóch osobników, członków bandy rabusiów, grasujących w tej okolicy, chcąc zrabować z szatni kilka palt.

Jeden z nich zagroził woźnemu rewolwerem, drugi zaś pobił go do krwi. Na krzyk woźnego nadbiegli do szatni

uczestnicy zabawy i wywiązała się bójka.

W rezultacie napastnicy zranili dotkliwie trzy osoby i zrabowawszy kilka torebek damskich, rzucili się do ucieczki. Za rabusiami pogonił obecny na zabawie ks. prefekt Malinowski, który oddał za uciekającymi kilka strzałów. Napastnicy zdołali zbiec.

Na miejsce przybyła wkrótce policja. Do rannych uczestników zabawy wezwano pogotowie.

Córka Czerbaka prosi rabina o modlitwę za konającego ojca

Ryga, 27 lutego.

Wielka sensacja wywołała w Rydze wiadomość, że córka burmistrza Chicago Czerbaka, rannego jak wiadomo, w czasie zamachu na prezydenta Roosevelta, zwróciła się telefonicznie do słynnego na cały świat ryskiego rabina Schneersona z prośbą o modlitwę.

Córka Czerbaka tłumaczy swoją prośbę tem, że ojciec jej zawsze kochał

żydów i odnosił się do nich życzliwie, wobec czego w obecnej rozpaczliwej chwili kiedy ojcu grozi w każdej chwili śmierć, zwraca się do rabina z gorącą prośbą, aby modlił się do Boga o jego wyzdrowienie.

Ponieważ rabin Schneerson w obecnej chwili przebywa w Berlinie, przeto rodzina rabina przesała tam prośbę córki Czerbaka.

Szuka pracy lub pomocy Wstrząsająca tragedia bezrobotnego

Łódź, 27 lutego.

(g) Trudno o człowieka, na którego srożej los się zawziął, niż na p. Wolfa Zandberga, zamieszkałego przy ul. Wolborskiej Nr. 12.

Zandberg od kilkunastu miesięcy jest przede wszystkim bez pracy. Ma żonę, chorą na płuca, ma synka, któremu również grozi choroba płuc. Lekarze każą wysłać chłopca z Łodzi, powietrze w mieście jest dla malca zabójcze, lecz jakże tutaj mówić o wyjeździe, kiedy niema na chleb.

Pozatem Zandberg od roku blisko nie wychodził z choroby. Przeszedł ciężką operację w szpitalu św. Józefa, obecnie cierpi na kamienie żółciowe i ma przeżyć nową operację.

Nieszczęśliwy człowiek szuka pomocy, szuka kawałka chleba dla swoich, którzy bez niego skazani są na śmierć głodową...

Zwracamy się do ludzi dobrej woli, by dopomogli tej nieszczęśliwej rodzinie. Jest to wypadek doprawdy wyjątkowo godny poparcia.

Łódź—Stryków Projekt nowej szosy

Łódź, 27 lutego.

(h) Jak się dowiadujemy, wskutek wniosku biura regionalnego w Łodzi, magistrat na najbliższym posiedzeniu omówi sprawę przeprowadzenia nowej drogi, w linii prostej z Łodzi do Strykowa. Droga ta skróci trasę pomiędzy Łodzią a Warszawą o 7 i pół kilometra.

Magistrat zamierza w tej sprawie zwrócić się do ministerstwa robót publicznych, aby droga ta wykonana została w programie wielkich robót, przewidzianych dla realizacji ustawy o Funduszu Pracy i zatrudnienia bezrobotnych.

Dwa wypadki lotnicze pod Lwowem

Lwów, 27 lutego.

W niedzielę popołudniu wydarzyły się pod Lwowem dwie katastrofy lotnicze, których przebieg był następujący:

W drodze powrotnej z Brodów znalazły się już niedaleko Lwowa trzy aeroplany 6 p. lotniczego w gęstej mgie. Ufajac w znajomość terenu, usiłowała załoga ich przebić się przez mgłę.

Niestety, jeden z aparatów wpadł na drzewo wlesie Grzybowice i rozbił się. Lotnicy cudem wyszli z katastrofy, odnosząc jedynie lekkie skażenia.

Drugi aeroplan, zdezerorientowany we mgłę, zdołał wylądować na polach obok fabryki chemicznej „Strem”, przy czym w głębokim śniegu złamane zostało śmigło. I tu załoga wyszła szczęśliwie z opresji.

Na miejsce obu wypadków wyjechało na samochodach pogotowie lotnicze ze Skniłowa, celem zabrania masywn.

Niemila przygoda Korfantego na wlecu w Radomiu

Radom, 27 lutego.

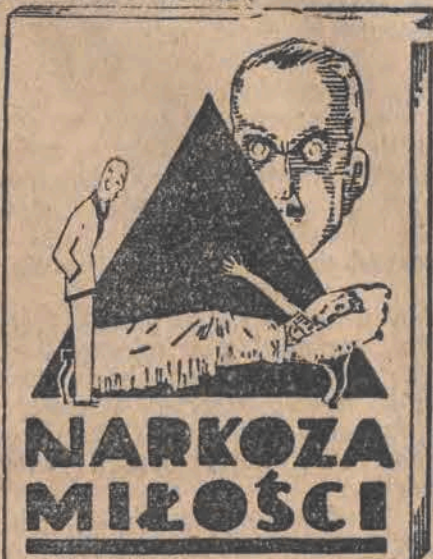
W niedzielę 26 bm. radomskie Koło Ch. D. urządziło w sali kinoteatru Corso zgromadzenie polityczne, na które przybyli czolowi przywódcy Chadocji, a mian. p. Wojciech Korfanty, pos. Wacław Bitner oraz Józef Chacifski i pos. Tempka.

W sali obszernego kina zebrało się 1000 osób. Zebranie zagał p. Przędziecki i oddał głos sen. Korfantemu, któremu nie dano mówić.

Dały się słyszeć na sali głosy: „Oddaj Śląsk kartalarzu!”. Wśród wyzwick i silnej opozycji około połowy zebranych sen. Korfanty po kilku minutach przestał mówić.

Następnie próbowali przemawiać następni mówcy, jednakże z tym samym skutkiem. Wobec niemożności uspokojenia sali przewodniczący rozwiązał zebranie i zaintonował „Rote”. — Wiek-szość zebranych odowiedziała pieśnią „Pierwszej brygady”.

POLSKIE TOW. PRZYJACIÓŁ KSIĄŻKI
STANISŁAW BAI.



NARKOZA
MIŁOŚCI

DO NABYCIA W WSZYSTKICH
KSIĘGARNIACH



Moje Minjatury

Dziesięć powodów

Sprawa w sądzie cywilnym. Chodziło o wyraźną złą wolę męża, który opuścił żonę przed dwoma tygodniami, włóczył się po różnych lokalach i nie chciał w żaden sposób wrócić.

Sędzia był oburzony. Publiczność była również oburzona. Biedna żona przybyła na sprawę, budząc powszechną litość. Wprawdzie wyglądała dość korpulentnie, ale cierpienia małżeńskie wryły niezatarte piętno na jej twarzy. Przybył również małżonek nieszczęśliwej, opuszczonej niewiasty.

Biedna kobieta wyzaliła się przed sądem, opowiadała jak mąż ją opuścił, jak nie chciał do niej wrócić, mimo, iż błagała go ze łzami w oczach...

Sędzia zwraca się wreszcie do męża: — Czy to prawda?... — Tak jest... — odparł małżonek, spuszczać głowę. — Więc przyznaje się pan do winy?... — Nie! — Jakto „nie“?... Opuścił pan żonę?... — Opuściłem... — Dlaczego?... — Dlaczego?... — Malżonek uśmiechnął się, spojrzal na swą połowicę, poprawił krawat i odrzekł: — Oto pierwsze rozsądne pytanie... Pan sędzia pyta „dlaczego“?... „Dlaczego tak, czy dlaczego nie“?... Przypuszczam, że to drugie... Do dlaczego miałbym nie porzucić żony, która (uwaga):

Po pierwsze: — Zawsze ostrzyła ołówek do brwi moją brzytwą. Po drugie: — Opowiadała z największą dokładnością wszystkim przyjaciółkom ile zarabiam. Po trzecie: — Z dziesięciu wieszaków osiem zatrzymywała zawsze dla siebie. Po czwarte: — O mojej matce wyrażała się z pogardą, a swoją zmuszała mnie do całowania i uwielbiania. Po piąte: — Siebie uważała zawsze za chorą, a mnie zawsze za zdrowego, nawet wówczas, gdy wykazałem jej jak na dłoni, że mam 38 stopni gorączki. Po szóste: — Mnie nie wolno było nic mówić o moich troskach w interesie, a ona ciągle zwracała mi głowę historjami o służce. Po siódme: — Firanki ja musiałem zakładać. Gdy dzwoniło, ja musiałem podchodzić do telefonu. W niedzielę, gdy wychodziła służąca, ja musiałem zostawać w domu. Po ósme: — Właściwie w naszym domu ona nosiła spodnie, a ja chodziłem wogóle bez niczego, to znaczy — nie miałem nigdy co włożyć. Po dziewiąte: — Gdy przyłapałem ją na gorącym uczynku z moim przyjacielem, zrobiła mi awanturę i kazała mi się od niego uczyć. Po dziesiąte: — Pan sędzia sam rozumie... Mąż został zwolniony od winy i kary.

STOP.

Syn b. premiera Iraku zastrzelił się

(z) W Birmingham popełnił samobójstwo student tamtejszego uniwersytetu, Ali-Bek-Assadun, starszy syn zmarłego premiera Iraku, Abdulla-Mulina, który w 1929 roku targnął się na swe życie na oczach całej rodziny.

Ali-Bek-Assadun już od czterech lat uczęszczał na uniwersytet w Birmingham, studiując prawo i nauki polityczne.

Śmierć ojca, który zastrzelił się pod wpływem oskarżenia go przez jego politycznych przeciwników o zdradę stanu, wpłynęła na studenta niezwykle deprymująco. Po upływie dwóch lat od śmierci premiera, w rodzinie jego rozegrała się druga tragedia, mianowicie wuj Ali-Beka-Assaduna, brat jego ojca, zastrzelił szwagra Assaduna, ministra spraw wewnętrznych Iraku, Abulle-Bek-Sana.

Ali-Bek-Assadun otrul się. Obok jego zwłok znaleziono list, treść którego nie przedostał się narazie do publicznej wiadomości, albowiem władze czynią starania, aby sprawę całą zatuszować.

Dyżury aptek.

(a) Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: J. Koprowskiego, Nowomiejska 15. S. Trawkowskiej, Brzezińska 56. M. Rozenbluma, Śródmiejska 21. M. Bartoszewskiego, Piotrkowska 95. J. Kłupta, Kątna 54. L. Czyńskiego, Rokicińska 53.

Co trzeba wiedzieć o licytacji?

Jak się oznacza wartość licytowanych przedmiotów? — Licytacja musi się odbyć w ciągu dwóch godzin od wyznaczonej godziny. — co należy czynić, gdy licytacja nie dochodzi do skutku?

Słusznie ktoś zauważył, że cała ludzkość dzieli się dziś na dwie wyraźne grupy: —

wierzycieli i dłużników. Te różnice są najważniejsze, inne zaś odgrywają mniejszą rolę. Ważną jest więc rzecz, aby stosunki między temi dwoma wrogiemi obozami były należyście unormowane.

W Polsce normalizacja tych stosunków zajął się nasz Kodenks Procedury Cywilnej, zwany w skrócie „Papece”. Chroni on z jednej strony praw wierzyciela do odebrania swego długu, lecz jednocześnie

nie pozwala rujnować dłużnika przez bezmyślne i niesprawiedliwe licytacje. Przedewszystkiem ważną sprawą jest ustalenie ceny licytowanych przedmiotów.

Zdarza się nieraz, że licytowane przedmioty sprzedaje się znacznie niżej ich wartości.

Według przepisów „Kapece” obydwie strony, a więc zarówno wierzyciele jak i dłużnik mają prawo powołać rzeczoznawcę, aby wyznaczył sprawiedliwą cenę na licytowane przedmioty.

Dalsze przepisy przewidują, że licy-

tacja może się odbyć w ciągu dwóch godzin od godziny wyznaczonej.

to znaczy, jeśli na przykład licytacja wyznaczona została na godzinę 10-tą zrana, to dłużnik winien spodziewać się komornika w ciągu dwóch dalszych godzin najdłużej więc do godziny dwunastej. Po tej godzinie nie wolno już licytować i komornik musi wyznaczyć nowy termin.

Bardzo surowo traktowany jest przepis, głoszący, iż w licytacji nie mogą brać udziału jako nabywcy licytowanych przedmiotów

ani dłużnik lub jego żona i dzieci, ani też komornik lub jego urzędnicy.

Jeżeli licytacja z pewnych względów nie doszła do skutku, wówczas wierzyciel ma do wyboru dwie drogi: — albo zabiera na poczet swego długu zajęte rzeczy

za 75 procent ceny szacunkowej, albo jeśli mu się ten interes nie opłaca, może się zwrócić w ciągu dwóch tygodni do komornika z żądaniem wyznaczenia ponownego terminu licytacji.

Paryż miastem samobójców

Radość i wesołość bulwarów należą do przeszłości

(sb) Paryż uchodził dotychczas za najwesołsze miasto na świecie. Taniec, śpiew, radość, zabawa — bez tego nie można sobie nigdy Paryża wyobrazić. Ostatnio jednak radość i wesołość bulwarów paryskich zakłócona została licznymi samobójstwami.

W ciągu kilku tygodni zanotowano w Paryżu niezwykłą wprost ilość samobójstw ludzi, którzy uważali, że nie mają już po co żyć.

Po wesołych niegdyś bulwarach paryskich widać dziś kręcących się bez celu znanych artystów, poetów, biednych malarzy oraz byłych kapitalistów. Wszystko to są kandydaci na samobójców.

Przed paru dniami odebrała sobie życie piękna wdowa po kapitanie amerykańskim Williamie Rind. Po śmierci męża, pani Rind wydała wkrótce cały swój majątek, a gdy ją wyrzucono z hotelu, gdzie zajmowała luksusowe apartamenty, przeniosła się do skromnego pokoiku w najbliższej dzielnicy miasta. Nie mogąc przeżyć upadku, Rind odebrała sobie życie.

W kilka dni później odebrał sobie życie dyrektor jednego z teatrów paryskich, skacząc z 4 piętra. Przyczyną rozpaczliwego kroku było niepowodzenie finansowe. Cieszący się dużym powodzeniem artysta filmowy Jules Magdes znalazłszy w własnym mieszkaniu z przestreloną skronią. W pozostawio-

nym liście Magdes oświadczał, że nie widzi celu w życiu i odbiera sobie życie

Wielkie wrażenie wywarło też samobójstwo młodziutkiej, świetnie zapowiadającej się artystki Casino de Paris — Saszy Lji. Lya występowała na scenie już cztery lata. W chwili samobójstwa miała 17 lat. Była niezwykle uzdolnioną tancerką, pianistką, skrzypaczką i malarką.

Przed paru tygodniami poznała ona bogatego egipcjanina, w którym zakochała się beznadziejnie. Egipcjanin chciał zostać przyjacielem Saszy, ona natomiast żądała małżeństwa. Gdy egipcjanin odmówił — pozbawiła się życia.

Również z przyczyn miłosnych odebrała sobie w Paryżu życie znana artystka amerykańska Claire de Loronce. Lorense porzucona przez męża nie mogła przeboleć straty i popełniła samobójstwo.

Zredukowany aktor rosyjski Boczar strzelił sobie w skroń, nie mogąc żyć w skrajnej nędzy. Artystka jednego z kabaretów występująca pod pseudonimem de Ravers zażyła w celu samobójczym większej dozy trucizny, zdolano ją jednak uratować.

Ta fala samobójstw wywiera na wszystkich niezwykle przynębiające wrażenie a pisma amerykańskie starają się jaknajmniej o nich pisać, by nie zwiększać jeszcze ilości tych tragicznych wypadków.

Przeięła się rolę ze sceny

i realizuje ją w życiu wstępując do klasztoru

(z) Wielką sensację w sferach artystycznych Londynu wywołała decyzja młodej artystki, Phillis Stanley, opuszczając nie tylko desk scenicznych, ale życia świeckiego i zamknięcia się za murami klasztoru.

Kandydatka na mniszkę, wschodząca na firmamencie teatralnym gwiazda, liczy zaledwie 18 lat. Przyznaje ona, że w zamiarze przywdziać habitu zakonnego utwierdziła ją rola mniszki, jaką w ciągu kilku lat grała w cieszącej się nieślabnacem powodzeniem sztuce p. t. — „Cud“.

Mniszka na scenie, która pragnie kon-

Kolja Madame Sans-Gêne sprzedana

(z) Małżonka marszałka Lefevre'a, którą zmarły Victorien Sardou uwiecznił pod postacią Madame Sans-Gêne, posiadała cenną kolję, składającą się z trzech sznurów najpiękniejszych pereł.

Sławna artystka francuska, p. Rejean, jedna z pierwszych wykonawczyń roli Madame Sans-Gêne, pragnęła w swoim czasie nabyć tę kolję, aby odegrać rolę p. marszałkowej Lefevre w jej oryginalnych perlach. Jednakże kupno

to nie doszło w swoim czasie do skutku z powodu zbyt wygórowanej ceny, którą za kolję żądano.

Od tej pory kolja zmieniła wielu właścicieli i wreszcie znalazła się w składach paryskiego lombardu miejskiego. Ponieważ nikt nie zgłaszał się po wykup kolji i nie płacił za nią procentów, została ona obecnie sprzedana z publicznej licytacji za sumę 155.555 franków.



6 tysięcy dolarów miesięcznie wynosić będzie najwyższa gaża

(II.) — Zaostrzający się kryzys kinematografii amerykańskiej zmusił właścicieli wielkich wytwórni do szukania dróg ratunku.

W obecnej chwili nie może być mowy o zwiększeniu rentowności filmu, albowiem we wszystkich krajach spadła frekwencja publiczności kinowej.

Doszło do tego, że — jak już o tem pisaliśmy — w wielu miastach zamknięte dziesiątki kin.

Skoro nie można więcej zarobić — rozumują właściciele wytwórni — w takim razie trzeba mniej wydawać. Innemi słowy — jeżeli dochody zmalały, to

należy również zredukować wydatki. I przystąpiono do intensywnych redukcji.

Niema się zresztą czemu dziwić!... Filmy dawały

kolosalne dochody,

dla właścicieli wytwórni suma kilku tysięcy dolarów w okresie „prosperity“ była drobnotką, o której nie warto wogóle mówić...

To też pensje niektórych gwiazd dochodziły naprawdę do absurdalnych sum!... Mówiono już o kilkudziesięciu tysiącach dolarów miesięcznej pensji znakomitych gwiazd.

Teraz należało z tem skończyć. Przystąpiono więc do zawierania

nowych kontraktów.

Dlatego właśnie tyle gwiazd ucieka ostatnio z Hollywood.

— Jeżeli już mamy pracować „po znížonej cenie“ — powiadają — to wolimy siedzieć w Europie!...

A czy ta niżka jest rzeczywiście tak wielka?...

Fachowcy obliczyli, że budżet miesięczny gwiazdy, biorąc pod uwagę jej pałacowe mieszkanie, służbę, stroje, wystawne życie itd. nie przekracza trzech tysięcy dolarów miesięcznie. Kto u nas wydał do 30.000 złotych miesięcznie?...

Ale artystki filmowe wychodzą z innego założenia. Twierdzą one, że najznakomitsza nawet gwiazda nie występuje dłużej niż

pięć lat.

a potem idzie w zapomnienie. Dlatego też w ciągu tych pięciu lat musi uzbierać sobie taki kapitał, aby jej to starczyło na całe życie.

Właściciele wytwórni zgadzają się z tym poglądem i do owych trzech tysięcy dolarów dodają

jeszcze raz tyle.

czyli największa gaża artystki filmowej ma wynosić obecnie 6000 dolarów miesięcznie. Artystka o mniejszej popularności będzie otrzymywała 4500 dolarów miesięcznie, wreszcie trzeci gatunek gwiazd — 3000.

Taka sama redukcję wytwórnie mają zamiar zastosować w stosunku do reżyserów, których najmniejsza płaca wynosiła obecnie

10 tysięcy dolarów miesięcznie.

Zasadnicza gaża reżysera ma wynosić tylko 2000 dolarów. Do tego dochodzą pewne dodatki.

A więc 5 procent od sumy, zaoszczędzonych na rzeczowych wydatkach, obsadzie i czasie pracy. W ten sposób reżyser będzie zainteresowany w produkcji i do pewnego stopnia

sprzymerzaniem przemysłowców filmowych.

Aby uchronić się od produkcji złych filmów, przemysłowcy przyrzekli reżyserowi trzy promile od obrotu danego filmu na terenie Ameryki. Warunki te nie przypadły do gustu reżyserowi Sternbergowi, który opuścił właśnie Amerykę.

Personel techniczny nie zajmuje w budżecie zbyt wielkiej pozycji.

Dzięki tym oszczędnościom wytwórnie amerykańskie zamierzają zredukować swe wydatki o 9 milionów dolarów na przestrzeni jednego roku.

Ujęcie zuchwałych opryszków, Napad bandycki, czy symulacja?

którzy dokonywali kradzieży w kościołach

Katowice, 26 lutego.
Policja śląska zdołała wreszcie ująć sprawców kradzieży w kościele parafialnym w Zależu, którzy skradli p. Marij Milerowej teczkę skórzaną. Złodziejami okazali się Marja Grucka i Wilhelm Grzywiec.
Okazuje się, że działali oni już od dłuższego czasu, przyczem dokonywali kradzieży w samych kościołach.

W kościele parafialnym w Zależu okradli oni Elżbietę Rógową, Agnieszkę Pigulanę, Bertę Kubicową i Elżbietę Pluszczyk. Ponadto dokonali oni szeregu kradzieży w Debie i w Zawodziu.

W czasie rewizji domowej znaleziono u Gruckiej większą ilość przedmiotów, pochodzących z kradzieży.

Policja stara się rozwikłać zagadkę

Lublin, 26 lutego.
Maksim Biesiedzin, mieszkaniec wsi Borówki, pow. brasławskiego złożył meldunek w policji, że na drodze Szarkowszczyzna N. Pohost jadąc na targ do Miur został zatrzymany przez 3-ch mężczyzn, którzy pod groźbą śmierci zrewidowali go i po ustaleniu, że posiada 17 zł. i 40 gr. odebrali mu 15 zł.

Następnie kazali mu prędko odjechać i przez całą drogę nie obracać się. Składając zeznania Biesiedzin bardzo chaotycznie przedstawił przebieg tego napadu a nadomiar wszystkiego, nie umiał podać rysopisu sprawców napadu. Policja prowadzi dochodzenie. Istnieją przypuszczenia, że Biesiedzin symulował napad.

Napad bandycki na 83-letniego starca

Młodocieni sprawcy przed sądem

Świecie, 26 lutego.
Swego czasu donosiliśmy o zuchwałym napadzie w Komórsku pow. Świecie na 83-letniego niewidomego Franciszka Soleckiego.

Napadu tego dokonali młodocieni bandyci Antoni Solecki i Szymon Pawelec, wtargnąwszy po wybiciu szyby do mieszkania starca, którego pobili i obez władniwszy przeszukali całe mieszkanie.

W rezultacie łupem ich padło zaledwie 1.10 zł.

Obecnie stanęli oni przed sądem, przed którym przyznali się do winy, stwierdzając, że chcieli Soleckiemu odebrać rentę, której jednakże jeszcze nie

otrzymał.
Sąd skazał każdego na dwa lata więzienia z zawieszeniem kary na przeciąg 5 lat.

Nielegalny handel eterem

Sensacyjne wyniki dochodzeń policyjnych

Bydgoszcz, 26 lutego
Bydgoskie władze śledcze wpadły w tych dniach na ślad nielegalnego handlu eterem przez jedną z miejscowych drogerji.

Po drobnych dochodzeniach dowodzących, posta Stronnictwa Narodowego, gdzie znaleziono większą ilość tego zabronionego artykułu.

Jak się okazało w dochodzeniach p. os. Lewandowski prowadził od dłuższego czasu nielegalny handel eterem i to na dużą skalę.

Fakt powyższy wywołał zrozumiałą sensację.

Jak wiadomo do sprzedaży etera unarawnione są jedynie apteki.

Zurych, 26 lutego.

(t) Zarząd szwajcarskiego banku emisyjnego komunikuje, że w roku ubiegłym przeciętne pokrycie banknotów złotem wynosiło 168.79 proc., co jest niejako światowym rekordem pokrycia banknotów. Bank szwajcarski stwierdza, że uważa w dalszym ciągu walutę złota jako jedyny możliwy środek obiegowy i nie będzie w żadnym wypadku godził się na prowadzenie innego systemu pokrycia pieniężnego.

Niema Polski bez Pomorza!



PRZEJAZD 2

„KSIĘŻNA ŁOWICKA”

W roli gł. królowa ekranów polskich

Jadwiga Smarska, Węgrzyn, Jaracz, Zelwrowicz, Gruszczyński.

40-10



Niebywały przepych wystaw!

Doskonała gra artystów!

Najlepiej nagrany film polski!

GORSO

Żelona 2-4.

Drift i dani następnym

Noce portowe

NOCE PORTOWE

W roli gł. Hellen Twelvetrees, Philips Hoimes, Ricardo Cortez i Slim Summerville.

Nadpr.: „Miłość cyganki” i aktualności krajowe. Pocz. o 2 p. p., w sob. i niedz. o 11 r. Na pierwsze seanse ceny niższe.

Bilety ulgowe wolnego wejścia (prócz reprezentac.) nieważne. 60-10

OLLA GUM

NIE PRZERWATYWY! — lecz wraźnie PRZERWATYWY „OLLA” winien Pan żądać, wszystko inne zaś rzekomo tak samo dobre NADŁADOWNICTWA jak najenergiczniej odrzucać

Tylko prawdziwe z nazwą „OLLA” i marką GLOBUSA

Znakiem światowej sławy na każdej kopercie

REFORMACKIE pigułki ZAKONNIK

znane od 1602 roku.

Regulują żołądek, chronią od reumatyzmu, cierpienia wzdęcia, nadmiernej otłocności, artryzmu, uderzeń krwi do głowy, usmieniają i rozprężają, czyszczą krew i przy skłonnościach do abstynencji są łagodnym środkiem przeczyszczającym.

Użycie: 1 do 2 pigulek na noc. Cena pud. zł. 1.35.

Wyrobu Fabryki Chem. „Lek”, Warszawa. — Żądać w aptekach i składach z „ZAKONNIKAMI”

BERMAN

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i moczopłciowych

CEGIELNIANA № 15

tel. 149-07

Przyjmuje od 8-11 i od 4-8 w niedziele i święta od 9-1.

H. Zelicki

chor. kobiece i akuszerja

Główna 41, tel. 237-69.

Przyjmuje 1-2 i 4-8 wiecz.

Dr. W. BALICKA

ul. Piotrkowska 200

róg Pustel

Nr. tel. 194-03.

Choroby skórne i weneryczne przyjmuje wyłącznie kobiety i dzieci od 1 do 3 i od 7 do 8-ej

L. NITECKI

SPEC. CHOROBY SKÓRNYCH WENERYCZNYCH I MOCZOPŁCIOWYCH

NAWROT 32 Tel. 213-18

przyjmuje do 9 rano i od 4-8 wieczór w niedz i święta od 9-12

Dr. med. SOMMER

Ul. 6-go Sierpnia 1, telefon 221-26.

choroby skórne, weneryczne i kobiece.

Od 9-1 i 5-9. Niedz. od 10-1.

DOKTOR H. Wołkowyski

40 2

Cegielniana № 4

telefon 216-90.

Specjalista chorób wenerycznych, moczopłciowych i skórnych

PRZYJMUJE OD GODZ. 8-2, 5-9 W NIEDZIELE I ŚWIĘTA OD GODZINY 9-1.

Lekarz dentysta Jakób Rotenberg

Al. Kościuszki 22 (Piotrkowska 79, II brama).

Tel. 164-24.

Ceny znacznie niższe.

Dr. HELLER

choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe

przeprowadził się na ul. Traugutta 8

Telefon 179-89

przyjmuje od 8-11 rano i od 4-8 popoł. niedz. i święta od 11 do 2 po poł.

Dr. med. K. Klaczkowa

położnictwo i choroby kobiece

Piotrkowska 99.

tel. 213-66

przyjmuje codziennie od 10-12 i 5-8 wiecz.

PORADNIA WENEROLOGICZNA

LECZENIE CHOROBY WENERYCZNYCH I SKÓRNYCH

AWADZKA 1.

Czynna od 8-ej rano do 9-ej wieczór. W niedziele i święta od 9-ej do 2-ej.

Porada 3 zł.

Od 11-2 i od 2-3 przyjmuje kobieta lekarz.

Dr. med. H. Lubicz

2-30

Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych

Cegielniana № 7

telefon 141-32

Przyjmuje od 8-10 12-2, 5-8 w niedziele i święta od 9-11

Dr. S. Kantor

SPEC. CHOROBY SKÓRNYCH, WENERYCZNYCH I MOCZOPŁCIOWYCH

przeprowadził się na ul. PIOTRKOWSKA 90

Telefon 129-45.

przyjmuje od 8-2 i od 5-9 wiecz w niedziele i święta od 8-2.

ZAMIENIE trzypokojowe mieszkanie z kuchnią na jeden pokój z kuchnią

Oferty sub: „Trzy pokoje” do administracji.

Doktor Sołowiejczyk

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych

powrócił.

Piotrkowska 99, tel. 144-92

Przyjmuje od 4-6 i od 8-9 wieczór.

LEKARZ - DENTYSTA B. NUSBAUMOWA

przyjmuje od 3-7 po poł.

Piotrkowska 51

telef. 121-23

ZŁOTO, BIZUTERIA, kwity lombardo we kupuje i płaci najwyższe ceny

Zakład Jubilerski i Fijałko, Piotrkowska 7.

Ameryka zdobywa mistrzostwo świata Sensacyjny przebieg turnieju hokejowego w Pradze

Mistrzostwa hokejowe świata rozgrywane od tygodnia w Pradze zostały wczoraj zakończone dwoma sensacyjnymi meczami finałowymi.

W finale głównym Ameryka pokonała Kanadę 2:1, detronizując tym samym dotychczasowego wielokrotnego mistrza, uważanego za niemożliwego do pokonania. Zwycięstwo nie przyszło amerykańcom zbyt łatwo, gdyż zwycięski punkt, decydujący o mistrzostwie świata, zdobyli oni dopiero po dwukrotnym przedłużeniu gry.

Sama gra prowadzona była obustronnie niezwykle brutalna, widać było że chodzi tu o wielką stawkę i przeciwnicy nie przebierali w środkach, aby tylko osiągnąć zwycięstwo.

O wiele ładniejszy przebieg miał mecz o mistrzostwo Europy między Czechosłowacją i Austrią, zakończony zwycięstwem gospodarzy w stosunku 2:0.

Również i tu gra po dwukrotnym przedłużeniu zdobyli czechi przez Malczka dwie bramki decydujące o zdobyciu tytułu mistrza Europy.

Por. Kuźnicki czwarty w zawodach szermierczych o mistrzostwo Polski.

We Lwowie w mistrzostwach szermierczych Armii w finale walki na szpadzie dla oficerów I-ej klasy pierwsze miejsce oraz tytuł mistrza Armii zdobył por. Koprowski (CKW) przed por. Frysczyńskim (Szk. Podch. Art.), ppor. Serafinem (1 p. a. l.), czwarte miejsce zajął łódzianin por. Kuźnicki. W finale II-ej klasy oficerów w szpadzie zwyciężył ppor. Brzeziński (8 p. strz. kon.) przed por. Gajewskim (50 pp.) i ppor. Jeschke (40 pp.).

W grupie podoficerów tytuł mistrza Armii zdobył st. sierż. Pieczyński ze Lwowa przed wachm. Grzegorkiem. (W szabli i szpadzie).

Z Ligi piłkarskiej.

Na wczorajszym zebraniu wydziału gier Ligi PZPN wyznaczono godziny rozpoczęcia się meczów ligowych, a mianowicie: w kwietniu g. 16, 1—15 maja godz. 16.30, 16—31 maja godz. 17, 1-go czerwca — 20 lipca godz. 17.30. Zastanawiano się również nad ważną kwestją zorganizowania opieki lekarskiej nad graczami i prowadzenia statystyki nieszczęśliwych wypadków.

W związku z wyznaczeniem na 29.6 terminu „dnia Ligi PZPN” i projektowanym meczem Wschód—Zachód, mecz Ruch—Wisła przeniesiono na 14 maja.

W związku z terminem 7 maja (dzień PZPN) przeniesiono mecze Warszawianka—Czarni, Pogoń—Legia i 22 p. p. — ŁKS na 3 maja, a Garbarnia — Ruch na 20 maja.

Triumph—S. K. S. 3:0.

Mecz hokejowy o mistrzostwo Łodzi.

W sobotę odbył się na lodowisku ŁKS-u mecz hokejowy o mistrzostwo między Triumphem a SKS-em (Łódź). Zwyciężył Triumph w stosunku 3:0 (2:0, 1:0, 0:0) wykazując w pierwszych dwóch tercjach przewagę.

W trzeciej tercji obie drużyny opadły na siłach i gra się wyrównała.

Bramki dla Triumphu zdobyli: Neuman 2 i Saurer 1. U zwycięzcy wyróżnili się Wolf i Neuman. Sędziował p. Król.

Nowy rekord światowy w jeździe szybkiej na lodzie.

Na międzynarodowych zawodach w jeździe szybkiej pań w biegu na 1.500 m. ustanowiła Verne Leseleche (Finlandia) rekord światowy, osiągając czas 2.40.9 sek.

Mimo zwycięstwa Czechów, Austriacy byli jednak drużyną zupełnie równorzędną i nie ustępowali swym przeciwnikom pod żadnym względem. O porażce wiedeńczyków zadecydowało 30 sekund ostatniego przedłużenia gry, w czasie których padły obie bramki Malczka.

Spotkania finałowe wywołały w Pradze olbrzymie zainteresowanie, tak że olbrzymie trybuny sztucznego lodowiska nie mogły pomieścić wszystkich żądnych obejrzenia tych meczy. Około 10 tysięcy osób czekało przed wejściami

na stadion na wiadomości z „placu boju”. Wiadomości te a więc zwycięstwa Czechosłowacji i Ameryki wywołały w Pradze olbrzymi entuzjazm, gdyż drużyny zwycięskie były faworytkami turnieju.

W dniu dzisiejszym odbędzie się w Pradze mecz kombinowanych zespołów Ameryki i Kanady z reprezentacją Europy. W skład reprezentacji Europy wchodzi jedynie gracz Czech i Austrii pominięto zaś zupełnie przedstawicieli innych państw, co wywołało u nich zrozumięte niezadowolenie.

Warszawianka — ŁKS 3:1 (2:0, 1:0, 0:1)

Nieoczekiwana porażka mistrza hokejowego Łodzi

Wczorajszy mecz hokejowy rozegrany na lodowisku ŁKS-u między gospodarzami a stołeczną Warszawianką przyniósł niespodziewane zwycięstwo drużynie gości w stosunku 1:3. ŁKS który wystąpił w składzie osłabionym, brakiem Wiślawskiego, grał słabiej niż zwykle i ustępował warszawianom pod względem zgrania i taktyki.

W pierwszej tercji Warszawianka zdobywa dwie bramki przez Majkowskiego. W drugiej tercji — Król i Załę-

ski z ŁKS-u inicjują kilka solowych wypadków, które jednak zlikwidowały dobre tyły przeciwnika. Warszawianka ma w tej tercji przewagę i zdobywa trzecią bramkę przez Przedpełskiego.

W trzeciej tercji ŁKS dopingowany przez publiczność często atakuje i zdobywa honorową bramkę przez Załęskiego. W ŁKS-ie zawiodła obrona, najlepszy zaś był Król. W Warszawiance wyróżnił się bramkarz Sypowicz. Sędziował p. Dreger.

Wyścigi samochodowe w Zakopanem

W dorocznym wyścigach samochodowo-motocyklowych w pierwszej konkurencji biegów motocyklowych w kategorii „A” na dystansie 6250 mtr. pierwsze miejsce zajął Oskarbski na Arielu czas 7.24,2 s. W kategorii „A” pierwszy Gębala na Nortonie, czas 6.08,2 s. W kategorii „B” z przyczepkami zwyciężył Holuj na Harley-Dawidson, czas 6.10,2 s.

W wyścigach samochodowych w kategorii wozów turystycznych na dystan-

się 5.000 mtr. wygrał Finder na Lanci w czasie 4.49.4.

W kategorii wozów sportowych na dystansie 7.500 mtr. pierwszy Lubelski na Austro-Daimlerze, czas 7.6.4 s.

W kategorii wozów wyścigowych na 10.000 mtr. pierwszy Holuj na Bugatti czas 8.28.

Mecz między zwycięzcami, jaki następnie urządzono na 10.000 mtr. wygrał Gębala w czasie 8.27,2.

Legia-Makkabi 2:0 (0:0, 1:0, 1:0)

Makkabi zdegradowana do klasy B.

Zawody hokejowe o spadek i wejście do klasy A. Okręgu krakowskiego. Rewanżowe spotkanie obu powyższych zespołów, przyniosło zdecydowane zwycięstwo lepszej bezwzględnie drużynie Legii, która przez cały czas zawodów miała przewagę nad słabo grającą Makkabi.

Bramki dla Legii uzyskał obie Wittek z podania Kostka Bieleckiego.

Na wyróżnienie zasługuje cała nie-

mal drużyna Legii, grająca cały czas bardzo ambitnie z silną wolą zwycięstwa, czego nie można powiedzieć o Makkabi, która to spotkanie grała jakby z musu.

Legia po tym zwycięstwie zaliczona zostaje do A klasy, zaś miejsce jej w kl. B. zajmie Makkabi.

Powyższy mecz sędziował p. Ziętkiewicz bardzo dobrze. Publiczności niewiele.

Międzyklubowe zawody bokserskie I. K. P.

Niefortunne decyzje sędziów. — Spodenkiewicz remisuje z Woźniakiewiczem

Międzyklubowe zawody bokserskie IKP rozegrane w dniu wczorajszym w sali Teatru Popularnego byłyby imprezą zupełnie udaną gdyby nie fatalne rozstrzygnięcia panów sędziów punktowych, których decyzje musiały wyprzedzić każdego z równowagi.

Trudno doprawdy zrozumieć w jaki sposób zdaniem panów sędziów Michalak uzyskał zwycięstwo nad Graczykiem lub Marczewski nad Owczarkiem. Tak w jednym jak i drugim wypadku wyniki winny brzmieć odwrotnie.

Czem kierują się ci panowie, wydając tak niesprawiedliwe orzeczenia, trudno jest pojąć.

W zawodach wczorajszych IKP zaprezentował kilku nowych i świetnie zapowiadających się zawodników do których w pierwszym rzędzie zaliczyć należy Kowalewskiego i Owczarka.

Wyniki poszczególnych spotkań przedstawiają się następująco:

w. kogucia: Grabor (IKP) zwycięża

po nieciekawej walce Karwackiego (Geyer).

w. musza: Wojciechowski (Geyer) zwycięża pewnie na punkty Rundo (IKP).

w. kogucia: Michalak odnosi niezasłużone zwycięstwo nad Graczykiem. Po dwóch wyrównanych rundach Graczyk trafia w trzeciej kilkakrotnie swego przeciwnika, który jest lekko zamroczony. Ogłoszone zwycięstwo Michalaka wywołuje protesty.

w. piórkowa: Trzaskalski (Zjedn.) zostaje już w pierwszej rundzie wyrzucony z ringu przez świetnie zapowiadającego się Kowalewskiego (IKP). Zwycięża przez k. o. zawodnik IKP.

w. piórkowa: Woźniakiewicz (Geyer) — Spodenkiewicz (IKP). Walka bardzo zaciekła.

Po dwóch wyrównanych rundach przewagę uzyskuje w trzeciej Spodenkiewicz. Wynik remisowy odpowiada przebiegowi walki.

Zawody tenisowe

w krytej hali warszawskiej

W Warszawie odbyły się w hali krytej w dniu wczorajszym zawody tenisowe między Legią a W.L.T.K., które przyniosły zwycięstwo Legii w ogólnym stosunku 3:0. W poszczególnych spotkaniach Wittman zwyciężył Marszewskiego 5:2 i 6:0, Tłoczyński — Popławskiego 6:0 i 6:1 i w grze podwójnej para Tłoczyński, Wittman pokonała parę Popławski — Marszewski 6:1, 6:1.

Mecze hokejowe w kraju

W meczach hokejowych, które odbyły się w dniu wczorajszym w kraju, zostały osiągnięte następujące wyniki: w Warszawie Legia — Polonia 5:1, A.Z.S. — Z.A.S.S. 2:2, Makabi—Marymont 1:1 i Skra — Z.A.S.S. (kombinowany) 3:1, w Krakowie: Legia — Makabi 2:0. Mecz o mistrzostwo, przyczem Legia dzięki temu zwycięstwu zaawansowała do klasy „A”.

Boks w kraju

W meczach bokserskich rozegranych w dniu wczorajszym w kraju w Warszawie drużyny rezerwowe Polonii i Makkabi osiągnęły wynik remisowy 8:8, zaś we Lwowie Lechia pokonała Hasmonę 9:7.

Nasi lekkoatleci w Budapeszcie

W specjalnym kursie lekkoatletycznym, na który wyjechała Weisówna oraz Cejzikowie, biorą udział również wybitni lekkoatleci Niemiec, Francji, Ameryki i innych państw zagranicznych. Kurs postawiony jest na b. wysokim poziomie, chociaż urządzenia są daleko uboższe niż w warszawskim CIWF-ie.

Tenis stołowy w Zduńskiej Woli

Drużynowy mistrz Polski Makkabi, rozegrał zawody propagandowe tenisa stołowego w Zduńskiej Woli z tamtejszym Z. S. G. S., demonstrując wspaniałą grę i zwyciężając lekko 10:0.

Kursy gimnastyczne dla kobiet organizuje Makkabi

Wydział kobiecy Z. K. S. Makkabi organizuje kursy gimnastyczne dla dziewcząt i kobiet. Kierownictwo kursu spoczywa w rękach rutynowanych instruktorów, absolwentek kursu wychowania fizycznego.

Zapisy przyjmuje sekretariat Makkabi, Gdańska 40.

Patryjotyzm japoński.



Na zdjęciu naszym widzimy kilkunastu chłopców japońskich, przybranych w mundury wojskowe, należących do specjalnej organizacji, wysyłającej paczki z darami dla żołnierzy.

Snieżyce w Stanach Zjednoczonych



W Ameryce spadły tak obite śniegi, że narciarze mogą dowoli używać swego sportu na krańcach Nowego Jorku.

Oryginalna maskotka.



Im większa maskota — tem lepiej, tak przynajmniej sądzi Claudette Colbert, słynna francuska gwiazda filmowa.

Jak dokonano zamachu na prezyd. Roosevelta.



Obecnie nadeszły do Europy pierwsze oryginalne zdjęcia z zamachu na prezydenta Roosevelta. Na zdjęciu widzimy ciężko rannego burmistrza Chicago Czermaka, w chwili gdy prowadzą go do samochodu.

Wyścigi łyżwiarskie w Berlinie.



Podczas zawodów łyżwiarskich w Berlinie, pierwsze miejsce zajęła p. Irmgard Sames, przebiegając trasę 500 metrów w ciągu 1:17 minut.

Codzienna nowelka „Expressu“.

Spowiedź grzesznicy.

Rozszalała burza. Pastor Kitter miał zamiar udać się na spoczynek, gdy jakiś mężczyzna zapukał do jego mieszkania.

— Pani Züte jest umierająca — rzekł przybysz i pragnie widzieć pana pastora.

Pani Züte, ta grzesznica, żyła poza nawiasem społeczności. Może byłaby uzyskała przebaczenie. Może byłaby skruczę... Ale ona nawet nie starała się o to.

Jeśli młoda kobieta ulegnie pokusom ciała, można znaleźć usprawiedliwienie. Ale pani Züte, wdowa, kobieta wówczas czterdziestoletnia, przed dziesięciu laty wywołała ten skandal!

Pani Züte przed dziesięciu laty urodziła niesłubne dziecko... I co więcej, zmusiła swoją legalną córkę, słodką, cnotliwą Elżbietę, do życia pod wspólnym dachem z tym grzesznym płodem djabła...

Czyż więc nie zasługiwała na potępienie ogólne, czyż nie było słuszne, że wszystkie drzwi zamknęły się przed nią?

Co prawda, nie zdawała się tem zbyt nio przejmować. Również i Elżbieta zachowywała się tak, jakby przyjmowała bez protestu ten stan rzeczy.

Zresztą po kilku latach Elżbieta usmiechnęła się szczęście. Wyszła za mąż i wyjechała do Argentyny...

Zabrał ją ze sobą młody małżonek, który i tak okazał wiele odwagi, bo wia domo, że jaka matka, taka córka.

Serce pastora Kittera ścisnęło się na to wspomnienie. Niegdyś ten sługa Boży, żywił dla pani Züte czyste, szlachetne uczucie. — Bezdzielnego wdowiec marzył o tem, że pani Züte wniesie promyk szczęścia w jego ognisko domowe.

Odmówiła mu, zasłaniając się obowiązkiem względem swej córki.

A potem...

Kara Boża dosięgła ją... Teraz umierała sama, mając przy sobie tylko to dziecko, które przypominało jej hańbę.

Gdy pastor wszedł do pokoju chorej, spotkał na progu lekarza, który powiedział, że pani Züte nie przeżyje dzisiejszej nocy.

Pani Züte na widok pastora, podniosła nieco głowę.

— To pan, panie pastore — powiedziała słabym głosem — dziękuję, że pan przyszedł.

— Przyszedłem, aby modlić się za panią.

— Nie po to pana wzywałam. Nie zwróciłam się do pastora, lecz do przyjaciela, jednego z moich najdroższych przyjaciół.

Wyciągnęła do niego rękę.

— Nie widziałam pana od lat dziesięciu — zaczęła. — Potępiłeś mnie pan podobnie jak inni, ale nie mam do nikogo urazy. Nie mogliście wiedzieć... Nie mogę jednak odejść z tego świata, zanim nie powierzę choć jednemu człowiekowi tej tajemnicy. A potem, to dziecko zo-

stanie samo na świecie. Mój zięć także nic nie wie i nie trzeba, aby się dowiedział. Zaklinam pana, panie pastore i proszę na wszystko, byś nie zdradził przed nim tego, co usłyszysz. Przysięgnij mi!

— Nie trzeba przysięgi. Przyszedłem aby być pani pomocny — odparł pastor.

— Więc nie odmawiasz mi pomocy? Więc, kiedy się pan dowiesz, może wybacysz mi! Przed dziesięciu laty... nie, właściwie przed jedenastu, wyjechałam wraz z Elżbietą na południe. Przypomniał pan sobie?

— Tak, przypominam sobie tę nieszczęsną podróż.

— Elżbieta bawiła się bardzo wesoło była otoczona, uwielbiana.

— Niech pani nie rzuca swej winy na córkę — przerwał ksiądz pastor.

— Moja wina polegała na tem, że pozostawiłam jej zbyt wiele wolności. Bawiłam się także pod słonecznym niebem południa.

— Proszę mówić krócej.

— Nie mogę, bo musi pan wszystko należycie zrozumieć. Nie przeczuwałam nic złego. Miłość nie istniała już wówczas dla mnie. A nie wyobrażałam sobie, że może już istnieć dla mego dziecka.

Ten młody człowiek był naszym przyjacielem. Był bogaty i czarujący... Proszę się nie niecierpliwić... Moją winą jedyną było zaślepienie.

Kiedy wróciliśmy do domu, Elżbieta napisała do niego kilka listów, a ja także raz napisałam.

Ale nie odpowiedział. Byłam zdziwiona, Elżbieta zaś popadła w taką rozpacz że zaczęło mi to wydawać się podejrz-

ne. Otrzymałam wreszcie pocztówkę, w której ten nędznik donosił nam o zaręczynach z pewną bogatą angiolką. Wtedy...

Chora opadła ciężko na poduszki, po paru chwilach, z wysiłkiem ciągnęła swoją opowieść.

— Elżbieta wyznała mi, że jest w stanie odmiennym i że ten nędznik jest ojcem dziecka.

Napisałam do niego — nie dostałam nawet odpowiedzi.

Elżbieta chciała popełnić samobójstwo. — Nie dopuściłam do tego. — I wtedy Bóg natchnął mnie abym się poświęciła. Nie chciała przyjąć tej ofiary, ale potem zgodziła się... Wkrótce urodziła dziecko. Błagała, abym ją nie rozłączała z dzieckiem i dlatego pozostała w moim domu.

W kilka lat później, wyszła za mąż. Zataiła jednak przed mężem straszne swe przeżycie. Wobec niego, jak i całego świata, ja jestem matką tego niesłubnego dziecka.

I gdy zięć zabrał mą córkę do Argentyny, została prawie bez żalu małżeństwo u mnie.

Nie chciałam zakłócać jej szczęścia. Póki byłam zdrowa, nie utrzymywałyśmy żadnych stosunków. Teraz, gdy odchodzę, lekarz zmusił mnie, bym zatelegrafowała po córkę. Przyjadą oboje. Są już w drodze. Ale przybędą zapóźno! Jedynie od Pana oczekuję, że się opiekujesz dzieckiem.

— Tak, zajmę się niem — odparł ksiądz pastor, ściskając dłoń umierającej.

Tłum. D.

Prenumerata: Z kosztami przesyłki pocztowej zł. 3 gr. 50 miesięcznie

Ogłoszenia: W tekście 50 gr. za wiersz milimetry (na stronie i szpalty); nekrologi 40 gr. za wiersz milim. Drobne: za słowo 15 groszy najmniejsze zł. 1.50. Poszukiwanie pracy: za słowo 10 groszy, najmniejsze zł. 1.20.

Konto P. K. O. „Wydawnictwo Republika”, Nr. 68.148

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 49. Tel. Administracji: 122-14. Tel. Redakcji: 127-24, 136-43, 136-44, 189-00.

Za wydawcę i druk.: Wydawnictwo „Republika” sp. z ogr. odp. redaktor odpowiedzialny: Jan Grobelniak, Łódź, Piotrkowska 49.